



Sygn. akt II CSK 377/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa „E.(...)” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.(...) przeciwko J. G. - prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą G.(...) w P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 8 marca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodowej Spółki na rzecz pozwanego kwotę 1800zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowa Spółka domagała się zasądzenia od pozwanego J. G. kwoty 199.954,46 zł z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania. Sąd Okręgowy powództwo oddalił, ustalając co następuje:

W dniu 21.02.2006 r. pomiędzy stronami sporu została zawarta umowa, na podstawie której pozwany przyjął do wykonania zlecenie przygotowania wniosku o dotację w ramach programu ZPORR Działanie 3.4, pod nazwą „Zakup instalacji i urządzeń do brykietowania”, za wynagrodzeniem 6.000 zł netto oraz 1% wartości otrzymanej dotacji. Umowa przewidywała, że w przypadku odrzucenia wniosku ze względów formalnych, zleceniobiorca był zobowiązany do zwrotu kwoty 6.000 zł. Wniosek został przygotowany i wraz z biznesplanem został przesłany drogą elektroniczną do powodowej Spółki. W dniu, w którym upływał końcowy termin składania wniosku, w siedzibie pozwanego, prezes zarządu powodowej Spółki wraz z pracownikiem pozwanego dokonali poprawek w biznesplanie. Prezes zarządu powodowej Spółki podpisał ostatecznie wniosek o dotację w wysokości 199.954,46 zł. Po wprowadzeniu poprawek pozwany nie sprawdził, czy zostały one prawidłowo naniezione w formie elektronicznej. Wniosek i poprawiony biznesplan pracownik powodowej Spółki złożył w Agencji Rynku Rozwojowego S.A. w K. W dniu 19.04.2006 r. Agencja poinformowała powodową Spółkę, że jej wniosek został odrzucony na etapie oceny formalnej, z powodu niezgodności wniosku w wersji pisemnej i elektronicznej, ponieważ wersja elektroniczna została błędnie wypełniona i zawierała adnotację „wydruk próbny”, co świadczy o tym, że nie przeszła prawidłowo walidacji. Odwołanie powodowej spółki nie zostało uwzględnione. Pozwany odmówił zapłaty spornej kwoty, a dokonał korekty faktury VAT na kwotę 6.000 zł.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy wskazał, że umowa zawarta między stronami jest umową starannego działania. Naruszeniem tej staranności było to, że pozwany po wprowadzeniu poprawek przez prezesa powodowej Spółki nie zastosował procedury walidacyjnej, mającej na celu sprawdzenie, czy wniosek i biznesplan są prawidłowo przygotowane. Te uchybienia pozwanego nie pozostają jednak w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą w wysokości dotacji. Nie wykazano bowiem, że dotacja byłaby powodowej Spółce przyznana, a strona powodowa nie udowodniła, jakie konkretnie elementy składają się na szkodę i w jakiej wysokości. Apelacja powodowej Spółki została oddalona przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 8.03.2007 r., w którym podzielił ocenę prawną sądu I instancji. Podkreślił, że powodowa Spółka nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci związku przyczynowego i szkody.

Powodowa Spółka wniosła od tego wyroku skargę kasacyjną, wskazując jako podstawy zaskarżenia: naruszenie art. 6 k.c. przez błędną wykładnię, art. 361 § 1 i 2 k.c.

przez błędną wykładnię oraz naruszenie art. 322 k.p.c. przez niezastosowanie. Wskazując na powyższe domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa względnie przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie jest bezsporne, że strony łączyła umowa z dnia 21.02.2006 r., którą prawidłowo zakwalifikowano jako tzw. umowę starannego działania. W § 3 pkt 1 umowy pozwany – jako przedsiębiorca zobowiązał się do wykonania przedmiotu umowy (przygotowania wniosku o dotację) z najwyższą starannością. Strony zastrzegły przy tym w § 4 pkt c umowy, że w przypadku odrzucenia wniosku ze względów formalnych, zleceniobiorca zobowiązuje się do zwrotu wynagrodzenia w kwocie 6.000 zł netto. Taki przypadek zaistniał, przy czym powodowa Spółka nie dochodzi zastrzeżonej do zwrotu kwoty, co należy zakwalifikować jako stratę, lecz dochodzi utraconych korzyści, które powodowa Spółka utożsamia z dotacją, której wniosek dotyczył. Niewątpliwie więc podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego jest art. 471 k.c., którego zastosowanie wymaga wykazania spełnienia określonych przesłanek. Chodzi tu o wykazanie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, którego skutkiem jest powstanie szkody w majątku lub interesach dłużnika oraz konieczne jest wykazanie, iż między nimi zachodzi adekwatny związek przyczynowy. W myśl reguły dowodowej z art. 6 k.c. dochodzenie przez wierzyciela roszczenia odszkodowawczego wymaga, aby wykazał on w procesie okoliczności, z których wywodzi skutki prawne dla siebie korzystne. W konsekwencji więc przyjąć należy, że to wierzyciel zmuszony był wykazać istnienie zobowiązania, a co się z tym wiąże, jego treść wyznaczającą powinno zachowanie się dłużnika, fakt jego niewykonania lub nienależytego wykonania oraz szkodę jaka z tego wynikła. Kwestią koniecznego w tym przypadku związku przyczynowego, należy ujmować – zgodnie z art. 361 § 1 k.c. jako przyczynowość adekwatną. Wierzyciel nie jest natomiast zobowiązany do wykazania, że szkoda jest następstwem okoliczności obciążających dłużnika. Udowodnienie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz powstanie szkody uzasadnia wniosek zawarty w domniemaniu z art. 471 *in fine* k.c.

Odnosząc te ogólne stwierdzenia do okoliczności sprawy wskazać należy, że powodowa Spółka bezspornie wykazała istnienie zobowiązania w postaci łączącej strony umowy z dnia 21.02.2006 r. Sądy obu instancji ustaliły też, że odrzucenie wniosku o dotację obciąża pozwanego, który nie dokonał sprawdzenia, czy wniosek

sporządzony na piśmie oraz o formie elektronicznej są prawidłowo sporządzone i zawierają te same dane. Oznacza to – w ocenie Sądu II instancji – że zobowiązanie nie zostało przez pozwanego należycie wykonane. W konsekwencji i ta przesłanka została wykazana. Negatywnie – z punktu widzenia obowiązku sformułowanego w art. 6 k.c. – ocenił natomiast Sąd Apelacyjny konieczność wykazania przesłanki w postaci szkody i związku przyczynowego. Niewątpliwie fundamentalne znaczenie ma wykazanie powstania szkody. Dopiero bowiem wykazanie, że wierzyciel poniósł szkodę, i to w określonej wysokości na skutek nienależytego wykonania zobowiązania powoduje konieczność oceny, czy między tymi zdarzeniami zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Odnośnie szkody powodowa Spółka od początku stoi na stanowisku, że szkoda wyraża się w utraconej dotacji, bowiem staranne działania pozwanego stwarzało dla Spółki realną – graniczącą z pewnością – możliwość uzyskania dotacji. Są to jednak tylko i wyłącznie twierdzenia powodowej Spółki, które nie zostały niczym uprawdopodobnione. Szkoda w postaci *lucrum-cessans* – a z taką mamy w sprawie do czynienia – ma charakter hipotetyczny, ponieważ w ramach tego pojęcia poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowałby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Należy tu jednak uwzględnić tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego, w okolicznościach danej sprawy dałyby się przewidzieć, iż wzbogaciłyby majątek poszkodowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.06.2002 r. (IV CKN 382/00 niepubl.) przyjął, że w razie dochodzenia naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści, musi ona być przez żądającą odszkodowania wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, iż utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce.

Powstaje pytanie, czy te wymagania zostały spełnione w niniejszej sprawie. Na to pytanie należy odpowiedzieć negatywnie z następujących przyczyn:

Po pierwsze, nie sposób pominąć okoliczności, że gdyby wniosek powodowej Spółki nie był odrzucony z przyczyn formalnych, to zostałby następnie poddany procedurze weryfikacji merytorycznej. Pozytywna ocena merytoryczna także nie daje gwarancji przyznania dotacji, gdyż ocena merytoryczna i finansowa dokonywana jest według określonej skali punktowej i jedynie projekty, które uzyskały co najmniej 40% z możliwych do uzyskania punktów, umieszczone są na liście projektów rekomendowanych do finansowania. Taki tryb przewidują ramowe wytyczne Ministerstwa Pracy. W sprawie brak jakichkolwiek dowodów uprawdopodobniających

tezę, że sporny wniosek powodowej Spółki miał szanse przejść tę weryfikację pozytywnie.

Po wtóre, jeśli wniosek powodowej Spółki o dotację został odrzucony w marcu 2006 r., a odwołanie nie zostało uwzględnione w maju 2006 r., to decydując się na wniesienie pozwu odszkodowawczego w niniejszej sprawie w sierpniu 2006 r., powodowa Spółka winna była zabezpieczyć i zebrać dowody, które przedstawione przed sądem wykazałyby z dużym prawdopodobieństwem, że wniosek o dotację miał realne szanse na pozytywną ocenę merytoryczną oraz iż istniało duże prawdopodobieństwo przyznania dotacji. Takie spostrzeżenie pojawia się w uzasadnieniu skargi kasacyjnej z uwagą, że obecnie zrealizowanie tego nie jest możliwe. Było to możliwe przed wytoczeniem powództwa i niezbędne dla niniejszego procesu.

W konsekwencji stwierdzić należy, że strona powodowa ograniczyła się jedynie do wysunięcia twierdzenia, iż gdyby nie uchybienia pozwanego w przygotowaniu wniosku, to z dużym prawdopodobieństwem (graniczącym z pewnością) dotacja byłaby przyznana powodowej Spółce i to we wnioskowanej wysokości. Same twierdzenia, bez wykazania tego prawdopodobieństwa, nie jest wystarczające dla uwzględnienia żądania. Skoro nie wykazano przesłanki w postaci szkody, to zbędne jest rozważenie, czy spełniona jest przesłanka dotycząca związku przyczynowego. Podobnie zastosowanie art. 322 k.p.c. wchodzi w rachubę wówczas, gdy sam fakt powstania szkody jest niewątpliwy, a jedynie ustalenie jej wysokości jest utrudnione.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.